REJESTR DOTYCZY:

KANAREK Eliasz

s/c ..... i .....

z d. .....

* 1901 w Skowierzynie, pow. Tarnobrzeg

kraj: POLSKA

+ 5 maja 1969 w Washington, D.C.

kraj: US.

pochowany: .....

nr grobu: .....

Nr rejestracyjny
308 / 69

Nota zamieszczona:
w tomie .....
czesci .....

Indeks

PLASTYCY /malarz/

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

Przypisy:

Źródła i bibliografia:

znak rozpoznawczy

Tydzien Polski 24.5.69 - nekrolog
Who's Who in Polish America - nota biograficzna
Wiadomosci nr 1312 z 23.V.71

47/24.V.69/
135
50/nr 1312/1324)
111-A
122(V;VII)

T.P. 24.5.69

B. P.

308

ELIASZ KANAREK

ARTYSTA-MALARZ

urodz. 1901 r. w majątku rodzinnym w Skowierzynie, pow. Tarnobrzeg, zmarł 5 maja 1969 w Waszyngtonie, gdzie został pochowany.

Ze smutkiem zawiadamiają

Brat z żoną w Kalifornii
Rodzina w Anglii

5538

Wiadomości nr 1312 23.V.71

KORE

ELIASZ KANAREK

Do redaktora „Wiadomości"

„Moi" ludzie „padają pokotem". W napoleońskim stylu my, wiarusy, maszerujemy paradowo w elizejskie pola gęstniejącego obstrzału i, przetrzebiani, szlusujemy chwacko. Nie ma już czasu na lamenty — odwrotnie, humorek, a też zdziebko uniesienia i nic strachu.

Otóż wiarusy. A więc parcie naprzód w świeżutkie, nowe dnie, masakra wokoło. „...Kiedy ułan z konia spadnie, koledzy go nie żałują, jeszcze końmi potratują...".

Więc my — niedobitki — opędzamy się, bo „ręce pełne roboty", naporowi babskich spraw nekrologowych, co by usidliły, przemieniły nas w mamroczące dziadostwo cmentarne.

Ale, żeby obowiązek spełnić wobec „żałobnych wdów i sierot" (niepotrzebne to owym „ułanom"), oto do APELU nieboszczyków dołączam przemilczanego: Elek (Eliasz) Kanarek malarz, syn żydowskiego (rzadkość) gospodarza sandomierskiego i młynarz spod Waszyngtonu, kiedyś piękny gwiazdor protofilmu „undergroundowego" („Szczęśliwy wisielec czyli Kalifornia w Polsce") i kazimierski prototyp hippisowskiej ekscentryki, w dalszej drodze też dandys/portrecista hollywódzki i nowojorski — a zawsze anielski i mądry przyjaciel.

Feliks Topolski.

List Feliksa Topolskiego ukazuje się dopiero teraz, gdyż bardzo długo i bezskutecznie staraliśmy się o repodukcje obrazów Eliasza Kanarka, którymi chcieliśmy tę wypowiedź zilustrować — **przyp. red.**